

Sygn. akt II Ca 273/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie:	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Mirosława Makowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Alicja Sadurska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2017 roku

sprawy z wniosku B. C.

z udziałem K. L. i A. L.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 8 grudnia 2016 roku, sygn. akt I Ns 875/16

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Mirosława Makowska

Sygn. akt II Ca 273/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 8 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z wniosku B. C. z udziałem K. L., A. L. o stwierdzenie nabycia spadku po B. L. (1) postanowił:

1) stwierdzić, że spadek po B. L. (2) z domu A. córce L. i J. zmarłej dnia (...) w T., tam też ostatnio stale zamieszkałej na podstawie ustawy nabyli mąż K. L. oraz dzieci A. L. córka K. S. (1) oraz B. C. z domu L. po 1/3 (jednej trzeciej) części każde z nich

2) ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

B. L. (2) z domu A. córka L. i J. zmarła dnia (...) r w T., tam też ostatnio stale zamieszkiwała. Zmarła jako zameężna z K. L.. Separacja z mężem nie była orzeczona. Jako spadkobierców ustawowych pozostawiła, oprócz męża, córki: A. L. oraz B. C. z domu L.. Miała jeszcze córkę M. L., która zmarła jako małeńkie dziecko. Żaden ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nikt spadku nie odrzucił, ani też nie złożył co do spadku żadnego innego oświadczenia, nie zrzekł się dziedziczenia nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Jest to pierwsza sprawa spadkowa po B. L. (1).

Spadkodawczyni nie sporządziła testamentu notarialnego ani własnoręcznego .

B. L. (1) przed śmiercią poważnie chorowała. W piątek 13 maja 2016 r wróciła do domu ze szpitala z oddziału onkologicznego.

W sobotę po południu przed godziną 16.00 przyszła do niej do mieszkania w odwiedziny znajoma od wielu lat - koleżanka - M. Z. (1). Kiedy świadek dotarła na miejsce, zastała tam A. L., która opiekowała się chorą matką, oraz jej partnera M. S.. W czasie kiedy była tam pani Z., do państwa L. zajrzał jeszcze ich sąsiad - K. S. (2). Wszyscy zasiedli w dużym pokoju. Pani B. L. (1) siedziała w fotelu, jej koleżanka na fotelu obok niej, uczestniczka wraz z partnerem obok siebie na kapanie, zaś sąsiad na pufie.

W pewnym momencie B. L. (1) powiedziała, że chciałaby, żeby kiedy ona zamknie oczy (czyli umrze) i kiedy oczy zamknie jej mąż, to żeby mieszkanie (dom) dostała córka A..

Wcześniej wspomniała, że się boi, że po jej śmierci zaczną się walki w rodzinie o majątek, że rodzina jest skłócona. Wcześniej, w innych sytuacjach, spadkodawczyni wielokrotnie mówiła, że chciałaby, żeby majątek przypadł A. ,żeby córka B., skłócona z matką, nic nie dostała.

Poza udziałem w prawie do przedmiotowego mieszkania, nic innego nie wchodzi w skład spadku po B. L. (1).

Sąd Rejonowy zważył, iż powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody w szczególności zapewnienie spadkowe, nie budzące wątpliwości dokumenty w postaci aktów stanu cywilnego Jak i zeznania świadków, którym dał wiarę .

W ocenie Sądu, z zeznań tych wynika, iż istotnie, w sobotę poprzedzającą zgon spadkodawczyni, doszło w jej mieszkaniu do spotkania M. Z. (1), która przyszła w odwiedziny do koleżanki, która wróciła ze szpitala, K. S. (3), który zajrzał do swojej sąsiadki oraz uczestniczki i jej partnera. Podczas rozmowy wyniknęła kwestia, że rodzina jest skłócona i może dojść do walki o majątek (zeznania K S.) oraz że chciałaby, by dom (mieszkanie) po jej śmierci jak i śmierci męża, przypadły córce A.. Spadkodawczyni taką wolę wypowiadała zresztą wcześniej wielokrotnie.

Zeznania świadków w tej części są spójne. Sąd nie ma wątpliwości, że do niniejszego spotkania doszło oraz , że zostały wypowiedziane wskazane słowa mniej więcej takiej treści mimo to Sąd doszedł do przekonania, iż wypowiedź spadkodawczyni nie były testamentem Spadkodawczyni nie miała bowiem zamiaru ani świadomości sporządzenia testamentu ustnego. Spadkodawca musi mieć bowiem animus testandi, czyli wolę i zamiar wygłoszenia testamentu. Osoby zaś do których kierowane jest takie oświadczenia muszą mieć świadomość, że oświadczenie ma wywołać określone skutki prawne. Adresaci tego oświadczenia także winni mieć świadomość ,że słowa spadkodawcy zostały wypowiedziane w określonym celu oraz że rodzi to po ich stronie określone obowiązki. Świadek M. Z. wprost zeznała, iż spadkodawczyni niczego od nich (świadków) nie chciała. Gdyby osoby zebrane wówczas w pokoju miały świadomość znaczenia tej czynności, zapewne chciałyby spisać treść oświadczenia B. L. (1). Także wolę taką miałyby wnioskodawczym. Nie było żadnych przeszkód ku temu, by spisać ostatnią wolę spadkodawczyni. Tymczasem jak wynika z zeznań K. S. nikomu to nawet nie przyszło do głowy.

Nie spisano tego oświadczenia ani nie opatrzone podpisami obecnych i spadkodawczyni, ponieważ nikt nie uważał, że wypowiedź spadkodawczyni może rodzić jakieś skutki prawne i stanowić testament.

Świadek M. Z. wyraźnie stwierdza, iż „nie było testamentu”, zatem ewidentnie nie miała świadomości bycia świadkiem testamentu. W podobnym tonie informacyjnie wyjaśniła sama wnioskodawczyni oraz zeznał uczestnik K. L..

Świadek K. S. wprawdzie oświadczył, że dla niego to był ewidentnie testament, jednak nie potrafił wskazać, co na to wskazywało oraz czym ta sytuacja różniła się od innych, w których spadkodawczyni mówiła o tym, co chciałaby by stało się z jej mieszkaniem po śmierci jej oraz męża. Inną rzeczą jest mówić o swoich planach co do sposobu rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, a czym innym sporządzić testament. Żadna z przesłuchanych osób nie była u B. L. (1) specjalnie po to, by wysłuchać ostatniej woli B. L. (1). Wskazuje to na to, iż spadkodawczyni też z góry zamiaru wygłoszenia testamentu nie miała. Gdyby wolę taką miała to zapewne łatwiej byłoby jej samodzielnie wolę tę spisać, skoro stan zdrowia pozwalał jej jeszcze na to, by siedzieć wraz z gośćmi i z nimi rozmawiać, a nawet żartować. Z zeznań męża K. L. wynika, iż spadkodawczyni nie chciała udawać się do notariusza. To zaś bardziej przemawia za tym, iż w ogóle nie miała zamiaru sporządzać testamentu. Także treść samego oświadczenia spadkodawczyni „kiedy ja zamknę oczy i kiedy oczy zamknie K.” wskazuje, że rozporządziła majątkiem, nie tyle na wypadek swojej śmierci, a na wypadek śmierci swojej i swojego męża. Dopiero bowiem po śmierci obojga małżonków, mieszkanie (dom) miałyby przypaść wnioskodawczym. To zaś nakazywałoby traktować takie oświadczenie jako testament wspólny niedopuszczalny w myśl art. 942 k.c

Uznając, iż oświadczenie wygłoszone w dniu 14 maja 2016 r nie było testamentem, w rozumieniu art. 952 k.c należało uznać, iż wobec braku testamentu, doszło do dziedziczenia ustawowego.

Ustawa zaś stanowi w art. 931 § 1 k.c., iż w pierwszej kolejności powołani do spadku są dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, które to osoby dziedziczą w częściach równych, jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Żaden ze spadkobierców spadku nie odrzucił, ani też nie składał żadnego innego oświadczenia w przedmiocie spadku.

Zgodnie z art. 1015 § 2 k.c brak oświadczenia spadkobiercy co do przyjęcia spadku jest równoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Uznać zatem należało, iż spadkobiercy nabyli spadek w taki właśnie sposób .

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c, uznając iż strony w równym stopniu były zainteresowane w rozstrzygnięciu sprawy .

Apelację o powyższego orzeczenia w zakresie punktu pierwszego, w którym to sąd pierwszej instancji stwierdził, iż spadek po zmarłej B. L. (2) z domu A., zmarłej w dniu (...) roku w T., tam też stale zamieszkałej na podstawie ustawy nabyli mąż: K. L. oraz dzieci A. L. oraz B. C. z domu L. po 1/3 części każde z nich wnieśli uczestnicy postępowania K. L. i A. L. zarzucając mu:

1/. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/. art. 952 § 1 w zw. z § 3 k.c. poprzez jego niezastosowania i błędne przyjęcie, iż nie doszło od sporządzenia przez B. L. (1) testamentu ustnego w obliczu jej rychłej przez co sąd nieprawidłowo stwierdził, iż spadek po niej dziedziczą spadkobiercy na podstawie ustawy,

b/. art. 942 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie, w której sąd miał zbadać istnienie testamentu ustnego sporządzonego w razie obawy rychłej śmierci, do którego przepis ten nie ma zastosowania.

c/. art. 931 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zachodzą podstawy do przyjęcia, iż doszło do dziedziczenia testamentowego po zmarłej B. L. (1).

2/. przepisów praw procesowego, tj.:

a/. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności poprzez zupełne pominięcie faktu, iż zeznania świadków co do ostatniej woli B. L. (1) są spójne, stan jej zdrowia był na tyle ciężki, iż zachodziła obawa rychłej śmierci a ona sama miała świadomość regulowania losów majątku na czas po jej śmierci.

W konkluzji skarżący wnieśli o:

1/. zmianę zaskarżonego postanowienia w jego punkcie 1 poprzez, stwierdzenie, iż spadek po zmarłej B. L. (1) na podstawie testamentu ustnego dziedziczy córka A. L. w całości.

2/. zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna.

Mają rację skarżący, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy prawa materialnego art.952 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Zgodnie bowiem z art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Testament ustny został w prawie polskim uregulowany jako testament szczególny, a w konsekwencji skorzystanie z tej formy aktu ostatniej woli nie zostało uzależnione wyłącznie od decyzji testatora. Dopiero jeżeli zachodzą przewidziane prawem okoliczności: obawa rychłej śmierci albo niemożliwość (znaczne utrudnienie), wskutek szczególnych okoliczności, sporządzenia testamentu zwykłego, spadkodawca może sporządzić testament ustny. Podkreślić należy, że obie wskazane przesłanki mają samodzielny (autonomiczny) charakter, a zatem w konkretnej sprawie wystarczające jest wystąpienie obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo niemożności (lub znacznego utrudnienia) wskutek szczególnych okoliczności zachowania formy testamentu zwykłego (komentarz do art. 952 k.c. red. Osajda 2017, wyd. 16/K. Legalis).

Zatem w danej sprawie należy zbadać, czy zachodziła obawa rychłej śmierci testatora czy też może zaistniały szczególne okoliczności, które nie pozwoliły na zachowanie zwykłej formy testamentu. Samodzielny charakter przesłanek uzasadniających sporządzenie testamentu ustnego nie wyłącza możliwości wystąpienia ich jednocześnie w tym samym stanie faktycznym.

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji skupił się tylko na drugiej z przesłanek, a mianowicie uznał, że stan zdrowia B. L. (1) pozwalał jej na sporządzenie testamentu własnoręcznego, a świadek K. L. zeznał, że spadkodawczyni nie chciała udawać się do notariusza (k.36v). Sąd Rejonowy uznał zatem, że nie zaistniały szczególne okoliczności, które nie pozwoliły na zachowanie zwykłej formy pisemnej.

Sąd meriti nie poczynił ustaleń, czy może została spełniona pierwsza z przesłanek, a mianowicie obawa rychłej śmierci. Pamiętać bowiem należy, że zaistnienie jednej z przesłanek daje podstawę do przyjęcia, iż doszło do sporządzenia testamentu w formie ustnej. Sąd Rejonowy ustalił tylko, że B. L. (1) przed śmiercią poważnie chorowała. W piątek 13 maja 2016 roku wróciła ze szpitala z oddziału onkologicznego, zmarła zaś (...) roku (k.35).

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., mimo pewnych rozbieżności występujących co do obiektywnego lub subiektywnego pojmowania obawy rychłej śmierci, nie budzi wątpliwości, że musi to być obawa "rychłej" śmierci. Nie wystarczy zatem sama obawa tego rodzaju, zwłaszcza, że każdy człowiek żyje ze świadomością nieuchronnego zgonu. Dla powstania możliwości skorzystania z formy testamentu ustnego niezbędne jest pojawienie się dodatkowego elementu, np. wypadek, zachorowanie na ciężką chorobę, zwykle kończącą się szybkim zgonem. Tę

okoliczność należy wyeksponować w szczególności w sytuacjach, gdy spadkodawca dotknięty jest ciężką chorobą (np. nowotworową, jak w rozpoznawanej sprawie). Istnieje oczywiście w takich sytuacjach obawa śmierci, i to

zarówno oceniana w kategoriach obiektywnych, jak i - zazwyczaj - subiektywnych, jednak przyznanie jej cechy "rychłości" wymaga dodatkowego elementu, np. nagłego pogorszenia się stanu zdrowia. W stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (vide postanowienie S.N. z dnia 25 lipca 2003 roku, V CK 120/02 Legalis nr 61014).

Sam fakt śmierci spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu nie jest wystarczający do stwierdzenia istnienia obawy rychłej śmierci w chwili sporządzania testamentu. Obawa rychłej śmierci niewątpliwie zachodzi, gdy na skutek nagłego zdarzenia (np. wypadku komunikacyjnego, zawału serca itp.), stan zdrowia spadkodawcy oceniany obiektywnie uzasadnia jego przekonanie o rychłej śmierci. Tak też należy ocenić sytuację, gdy w razie przewlekłej, długotrwałej choroby, nastąpi nagle pogorszenie stanu zdrowia, mogące uzasadniać ocenę, że w jego wyniku niebawem może nastąpić śmierć. Inaczej jest jednak, gdy rozwój trwającej od pewnego czasu choroby jest w miarę równomierny (vide postanowienie S.N. z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, Legalis 79778).

Zatem Sąd Rejonowy winien poczynić ustalenia (niewykluczone, że również poprzez zasięgnięcie opinii biegłego medyka) czy wobec stwierdzonej u spadkodawczyni choroby nowotworowej, nastąpiło nagle pogorszenie stanu zdrowia lub też pojawiły się nowe rokowania wskazujące na bliską śmierć B. L. (1). Ustalenie tych okoliczności pozwoli ocenić, czy po stronie spadkodawczyni zachodziła obawa rychłej śmierci, czy obawa ta istniała w dniu 14 maja 2016 roku, kiedy miało miejsce spotkanie w domu B. L. (1). Ma to o tyle istotne znaczenie, że spadkodawczyni w czasie choroby - jak zeznał jej mąż K. L. - nie chciała udawać się do notariusza.

Sąd pierwszej instancji rozpoznając ponownie sprawę przeprowadzi postępowanie dowodowe i dokona oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w świetle art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji winien przesłuchać ponownie świadków, w szczególności M. Z. (1), na okoliczność tego, co rozumie przez testament, w świetle tego co zeznała, iż „nie było testamentu”. Sąd Rejonowy ponownie przesłuchując świadków winien, ich pouczyć o formie sporządzenia testamentu, w tym testamentu ustnego. Następnie ustalić, czy uczestnicząc w spotkaniu u B. L. (1), mieli świadomość tego, że kierowane do nich oświadczenie spadkodawczyni „że chce aby kiedy ona zamknie oczy i kiedy oczy zamknie jej mąż, to żeby mieszkanie dostała córka A.”, mogło zostać uznane za rozporządzenie na wypadek śmierci.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą.

SSO Jarosław Gołębiowski

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Mirosława Makowska